

Sygn. akt IV Ka 191/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

| | |
|------------------------|---------------------------|
| Przewodniczący: | SSO Mariusz Górski |
| Protokolant: | Magdalena Telesz |

przy udziale Zuzanny Waneckiej – Kalisz Prokuratora Prokuratury Rejonowej. Del. do Okręgowej,
po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2018 r.

sprawy:

1. **S. C.**

syna E. i D. z domu R.

urodzonego (...) w miejscowości K.

oskarżonego z art. 158 § 1 kk i art 157 § 1 kk w zw. z art 11 § 2 kk,

2. **J.K.**

syna B. i Z. z domu K.

urodzonego (...) w miejscowości N.

oskarżonego z art. 158 § 1 kk i art 157 § 1 kk w zw. z art 11 § 2 kk, art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych i ich obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 15 grudnia 2017 r. sygnatura akt II K 673/16

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt IV Ka 191/18

UZASADNIENIE

S. C. i J. K. oskarżeni zostali o to, że w dniu 17 stycznia 2016 r. w N., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali pobicia M.G.narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub następstwa skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, w ten sposób, że zadawali mu uderzenia rękoma po głowie, karku i ramionach czym spowodowali obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, rany okolicy prawej małżowiny usznej, obrzęku twarzy i otarcia skóry palca V-go lewej dłoni skutkujących rozstrojem zdrowia na czas krótszy niż dni siedem,

to jest o przestępstwo z art 158 § 1 kk o art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Nadto J. K.o to że w dniu 17 stycznia 2016 r. w N., woj. (...), uderzeniem głową w twarz M.G.spowodował u wymienionego pokrzywdzonego złamanie kości nosa i skrzywienie przegrody nosowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas dłuższy niż dni siedem

to jest o czyn z art. 157 § 1 kk

Zaskarżonym wyrokiem, na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec S. C. i J.K.warunkowo umarżono na okres próby wynoszący po 2 (dwa) lata, przyjmując, że obrażenia opisane w punkcie II części wstępnej wyroku naruszyły czynności narządów ciała na okres krótszy niż siedem dni i czyn ten stanowi przestępstwo z art. 157 § 2 kk.

Na podstawie art. 67 § 3 kk nałożono na S. C. obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez zapłatę kwoty 2.000 (dwa tysiące) złotych na rzecz pokrzywdzonego M.G..

Na podstawie art. 67 § 3 kk nałożono na J. K.obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez zapłatę kwoty 3.000 (trzy tysiące) złotych na rzecz pokrzywdzonego M.G..

Wyrok powyższy zaskarżyli oskarżeni oraz ich obrońca,

I tak z treści apelacji oskarżonych wynikają zarzuty obrazy prawa procesowego (w tym tzw. bezwzględne uchybienia), które miały wpływ na treść orzeczenia, a także zarzut obrazy art 25 kk i art 26 kk z uwagi na ich niezastosowanie.

W efekcie apelujący ci wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i odstąpienie od wymierzenia kary.

Z kolei obrońca oskarżonych zaskarżonemu wyrokowi postawił zarzuty:

1) mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazy przepisów postępowania, a mianowicie:

- w pierwszej kolejności art. 66 § 1 k.k. poprzez uznanie, że okoliczności popełnienia zarzuconego oskarżonym przestępstwa nie budzą wątpliwości, co jest warunkiem sine qua non zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania, podczas gdy w świetle przedstawionych niżej zarzutów brak było podstaw do przypisania odpowiedzialności oskarżonym za tenże czyn,

2) dalej zarzucam naruszenie art, 7 w zw. z art. 2 § 1 pkt 1. § 2 i art. 4 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i oparcie ustaleń faktycznych w sprawie w przeważającej części na zeznaniach świadków H. S., L. S. oraz I. M., których zeznania zdaniem Sądu I instancji mają podstawowe znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego, albowiem nie są oni zaangażowani w konflikt pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonymi, podczas gdy:

- wyżej wymienieni świadkowie są członkami rodziny konkubiny pokrzywdzonego (I. M. jest matką E.R., zaś H. S. jest jej ciotką) lub też są emocjonalnie z nią związani (L. S. jest konkubentem I. M.), a zatem ich zeznania należy oceniać z dużą dozą ostrożności,

- zachodzą rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadka I. M. złożonymi w postępowaniu przygotowawczym a tymi złożonymi przed Sądem I instancji albowiem świadek ten początkowo twierdziła, że obserwowała zachowanie uczestników poprzedzające stwierdzone przez Sąd I instancji pobicie, by następnie zeznać przed Sądem, iż obserwowała to zdarzenie dopiero od momentu, gdy jej córka (E.R.) krzyknęła „biją M.", a tym samym nie widziała, kto rozpoczął przedmiotowe zdarzenie,

- nadto zeznania świadka I. M. stoją w sprzeczności z zeznaniami samej H. S., która konsekwentnie wskazywała, że wyżej wskazani świadkowie (M., S., R.)) rozpoczęły obserwacje krytycznego zdarzenia dopiero w momencie szarpania

się pokrzywdzonego z oskarżonym, albowiem wcześniej wszyscy siedzieli przy stole i ich niepokój wzbudziły krzyki dochodzące z podwórza, a zatem żaden ze świadków nie widział momentu zainicjowania zdarzenia,

- świadek I. M. wskazywała, że widziała przez okno znajdujące się ok. 10 m od miejsca w którym zaparkował samochód S. C. jak tenże oskarżony był bardzo pobudzony po wyjściu z samochodu, miał też grymas na twarzy, co miało wskazywać na agresywną postawę pomimo iż, świadek L. S. wskazywał, że w momencie zdarzenia było ciemno, gdyż było już koło 16:30 (a był 17 stycznia), a także świadek M. wskazała, że nie słyszała by z ust pokrzywdzonego padały wulgarne słowa czy też groźby pod adresem oskarżonego J. K., pomimo że na taką możliwość wskazali świadkowie L. S. i B. R., co koresponduje z wersją przedstawioną przez oskarżonego J.K., której nie dał wiary Sąd I instancji,

- naruszenie art. 7 k.k. realizowało się również poprzez błędne przyjęcie, że: to oskarżony S. C. zaatakował pokrzywdzonego uderzając go ręką w twarz, a także przez przyjęcie, że to oskarżeni byli stroną wyłącznie atakującą, zaś pokrzywdzony stroną wyłącznie znoszącą w trakcie całego zajścia pomimo że, co potwierdzają niemalże wszyscy świadkowie, oskarżony C. z pokrzywdzonym wzajemnie się „szarpali” co dodatkowo koresponduje z faktem, iż uszkodzeniu uległa kurtka należąca do oskarżonego C. (vide: akta postępowania przygotowawczego) a nadto, w trakcie zdarzenia pokrzywdzony kierował w stronę oskarżonego K. groźby uszkodzenia ciała, co znajduje potwierdzenie w wersji przedstawionej przez świadka B. R. oraz tej wskazanej przez oskarżonych,

- przyjęcie, za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego, który podczas przesłuchania przy składaniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa wyraźnie wskazał, że został uderzony przez oskarżonego J.K. w czoło, a także w trakcie konsultacji medycznej 19 stycznia 2016r. wskazywał, że odczuwa dolegliwości bólowe wyłącznie w okolicy lewej kości jarzmowej, nie zaś w okolicy nosa, by następnie już po dacie stwierdzenia złamania zmienić zeznania i dalej już wskazywać, że został uderzony w nos,

- uznanie, że zeznania świadków E. R. i B. R. (w uzasadnieniu wyroku wskazanych jako E. R. oraz B. R.) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem świadkowie Ci nie widzieli samego zdarzenia, a jedynie zachowanie pokrzywdzonego poprzedzające zdarzenie, podczas gdy to właśnie obserwacja świadka E.R., która spotkała pokrzywdzonego na kilka minut przed zdarzeniem i wskazywała, że pokrzywdzony nerwowo palił papierosa i wyglądał jakby kogoś oczekiwał podważa jego zeznania w zakresie w jakim twierdził, że przed krytycznym zdarzeniem zszedł do piwnicy celem rozpalenia w piecu, a następnie został zaatakowany przez oskarżonego S. C. i tym samym uwiarygadnia wyjaśnienia wskazanego oskarżonego w zakresie, w jakim podaje, że to pokrzywdzony G. był stroną inicjującą przedmiotowe zdarzenie,

- uznanie, że zachowanie oskarżonych naraziło pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku z art. 157 § 1 k.k., stanowiące znamię z art. 158 § 1 k.k. albowiem zadawane mu ciosy koncentrowały się w okolicach jego głowy, podczas gdy:

- w ocenie oskarżonych w przypadku, gdy Sąd I instancji przyjął, że u pokrzywdzonego nastąpił wyłącznie skutek w postaci urazów ciała na okres poniżej 7 dni, to brak jest uzasadnienia dla przyjęcia, iż zachowanie oskarżonych stanowiło niebezpieczeństwo nastąpienia skutku z art. 157 § 1 k.k., a przynajmniej Sąd I instancji winien w tym zakresie swoje stanowisko oprzeć na opinii biegłego, albowiem rozstrzygnięcie powyższej kwestii wymagało wiadomości specjalnych, tym bardziej, że sporządzona przez biegłego medyka sądowego w postępowaniu przygotowawczym opinia (k. 28-29) w świetle ustaleń biegłego laryngologa sporządzonych na potrzeby postępowania sądowego zdezaktualizowała się, a tym samym należy postawić sądowi I instancji w tym zakresie zarzut dowolności poczynionych ustaleń z jednoczesną obrazą przepisu art. 193 § 1 k.p.k.,

3) Wobec powyżej podniesionych zarzutów zasadnym jest również ten dot. błędnego ustalenia stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że w wyniku działań oskarżonych doszło u pokrzywdzonego do złamania kości nosa, podczas gdy żaden ze świadków nie wskazywał by w trakcie zdarzenia lub w krótkiej chwili po jego zakończeniu u pokrzywdzonego wystąpiły objawy wytwórcze towarzyszące złamaniu nosa, takie jak nagły wpływ krwi, obrzęk w okolicy nosa itp., zaś pokrzywdzony w dniu 19 stycznia 2016r, (czyli dwa dni po zdarzeniu) podczas wizyty na SOR w K. nie skarżył się na bóle w okolicach nosa a jedynie na te występujące w okolicy lewej kości jarzmowej, nadto Sąd I instancji nie wziął

pod uwagę faktu, iż pokrzywdzony samodzielnie odjechał tego dnia samego dnia co same zdarzenie do K. i następnie w okolice S. (woj, (...)).

4) Jednocześnie stawiam zarzut niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności przedmiotowej sprawy, realizujący się przez naruszenie przepisu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy o przesłuchanie w charakterze świadka D. K. - tj. lekarza przyjmującego pokrzywdzonego na (...) w K. w dniu krytycznego zdarzenia na okoliczność odczuwanych i sygnalizowanych przez pokrzywdzonego dolegliwości w trakcie przeprowadzanej konsultacji chirurgicznej, podczas gdy wyżej wymieniony świadek w karcie informacyjnej nie wskazywał by pokrzywdzony uskarżał się na bóle w okolicie nosa, nie stwierdził także występowania objawów wytwórczych (jak np. krwawienie w nosa, tkliwość nosa na dotyk) które winny towarzyszyć złamaniu. Zasadnym jest bowiem ustalenie, czy gdyby pokrzywdzony uskarżał się na bóle w okolicy nosa to czy świadek zleciłby wykonanie RTG twarzoczaszki z punktowym zdjęciem kości nosa.

5) Niezależnie od powyższego, z daleko posuniętej ostrożności procesowej stawiam zarzut niewspółmierności zastosowanego środka karnego w postaci zasądzenia na rzecz pokrzywdzonego obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 2000 zł (od oskarżonego S. C.) i w kwocie 3000 zł (od oskarżonego J.K.) podczas gdy:

- w świetle powyższych zarzutów przyjąć należy, iż pokrzywdzony nie był jedynie stroną bierną i sam zainicjował zajście z dnia 17 stycznia 2016r., a zatem należałoby oceniać jego zachowanie w kontekście realizacji znamion typu czynu zabronionego stypizowanego w art. 158 § 1 k.k. a nadto Sąd I instancji dysponował wiedzą o szeregu zachowań jakie pokrzywdzony podejmował zarówno przed jak i po krytycznym zdarzeniu w stosunku do oskarżonych jak i członków ich rodzin, w tym kierował groźby pod ich adresem, tarasował im wejście do drzwi domu w którym zamieszkują swoim ciałem, intensywnie się w nich wpatrywał, pozorował zamachowanie się na nich, kopał ich psa itp. (co jak w wyniku z akt sprawy wielokrotnie było zgłaszane na Policję), a tym samym w świetle powyższego nie sposób uznać, by obciążanie oskarżonych koniecznością zapłaty pokrzywdzonemu zadośćuczynienia realizowało cel uwzględnienia prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego.

Tym samym apelujący obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obu oskarżonych od zarzuconych im czynów, także ze względu na niedające się usunąć wątpliwości co do przebiegu zdarzenia z dnia 17 stycznia 2016r. w tym wystąpienia niebezpieczeństwa spowodowania uszkodzenia ciała w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., które winny być interpretowane na korzyść oskarżonych, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jedynie w niewielkim stopniu zasługuje na uwzględnienie, lecz kilka trafnie podniesionych zarzutów wraz z uchybieniami stwierdzonymi przez Sąd Okręgowy nakazały uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania.

1. Wyrok Sądu I instancji jawi się jako „nieczytelny”, czy wręcz niezrozumiały. Dopiero powiązanie jego treści z uzasadnieniem orzeczenia oraz z treścią postanowienia z 1 grudnia 2017 roku (k.266) dotyczącego pouczenia stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej pozwalają na zrozumienie tego co w istocie Sąd Rejonowy miał na myśli.

Tego typu redakcji rozstrzygnięcia nie sposób zaakceptować, ponieważ ma być ona przejrzysta i czywista nawet bez posiłkowania się właśnie treścią uzasadnienia, czy też protokołów rozpraw.

Tymczasem czytając sam punkt I części dyspozytywnej wyroku nie jest wiadomym, czy umorzono warunkowo postępowanie co do dwóch czynów (po przyjęciu, iż drugi z nich wyczerpał znamiona występku z art. 157 § 2, czy też przyjęto, że dotyczy ono całości postępowania sprawców jako jednego działania.

2. W sytuacji, gdy Sąd przewidywał możliwość zmiany kwalifikacji prawnej jednego występku z art. 157 § 1 kk na art. 157 § 2 kk, czyli na występki ściągnięte z oskarżenia prywatnego) należało uzyskać od oskarżyciela publicznego

oświadczenie, czy obejmuje taki czyn ściągnięciem z urzędu (stosowny wniosek w tym zakresie złożyła dopiero prokurator występująca w rozprawie odwoławczej).

3. Zakładając teoretycznie, że ustalania poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe – należy stwierdzić, że przyjęta koncepcja związana z przyjęciem, iż całość działania obu oskarżonych stanowi jedno przestępstwo jest oczywiście błędne. Jak wynika bowiem z treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego (k.273) „znajdujący się w mieszkaniu L. S. postanowił zainterweniować i wyszedł na zewnątrz. Gdy znalazł się przed budynkiem oskarżeni nie atakowali już pokrzywdzonego, L. S. zwrócił im uwagę na niewłaściwe zachowanie, S. C. wycofał się do bramy, a J. K.podszedł i z głowy uderzył M.G.w twarz i ręką w twarz...”.

Tym samym choć pierwotne, wspólne sprzeczne z prawem działania sprawców były bardzo zbliżone w czasie do samodzielnego działania J. K., to jednak nie sposób przyjąć, że stanowiły one jedność. Oczywistym jest (przy założeniu poprawności ustaleń Sądu I instancji), że w momencie przybycia L. S. zakończyło się pierwsze „wspólnie” przestępstwo, zaś J. K.po chwili dopuścił się sam występku przeciwko M.G..

Zauważyć przy tym należy, że tylko na pozór może się wydawać takie rozstrzygnięcie za nie mające większego znaczenia przy warunkowym umorzeniu postępowania. Zwrócić jednak należy uwagę na fakt, że w efekcie S. C. „skazany” został także za to czego się nie dopuścił i czego być może w ogóle nie akceptował.

Wadliwości koncepcji Sądu I instancji nie zmienia fakt, że owe samodzielne zachowanie J. K.zakwalifikowano także z art. 157 § 2 kk, a w czym Sąd Rejonowy dopatrywał się uzasadnienia swojej koncepcji. Nie zaistniał tu także eksces ze strony J.K., bowiem o takim można by mówić jedynie wówczas, gdyby to zachowanie mieściło się w ramach wspólnego występku sprawców. Tu zaś zaistniało całkowicie odrębne przestępstwo.

4. Ustalenia Sądu I instancji, są być może poprawne, lecz tego nie sposób jednoznacznie obecnie stwierdzić.

Pierwszy zarzut w tym zakresie należy postawić sposobowi przesłuchania świadków, a także oskarżonych, bowiem nie wyjaśniono wszelkich istniejących dotąd sprzeczności, czy też wątpliwości.

I tak przesłuchani w postępowaniu przygotowawczym świadkowie oskarżenia – I. M. (k.,12-13) , L. S. (k.15), E. R.(k.18-19) i M.G.(k.2 nie wspominali o obecności w mieszkaniu w czasie incydentu H. S.. Na świadka tego jako obserwatora zdarzenia po raz pierwszy wskazuje pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w zażaleniu na postanowienie o umorzeniu postępowania (k.135).

Tym samym należało wyjaśnić (a nie uczyniono tego) z jakich przyczyn H. S. została wcześniej całkowicie zignorowana, a to czy faktycznie była wówczas w mieszkaniu I. M., czy też została ona wskazana jedynie niejako dla podbudowania wiarygodności zeznań pozostałych świadków oskarżenia.

Nieco inny zarzut należy z kolei postawić sposobowi przesłuchania przez Sąd I instancji D. P., która w postępowaniu przygotowawczym opisywała atak S. C. na M. G.oraz uderzenie pokrzywdzonego przez J.K., przy czym dodała, że obaj oskarżeni wspólnie nie bili oskarżyciela posiłkowego.

Z kolei przed sądem świadek stwierdziła, iż widziała jedynie szarpanie się „starszego pana” (J.K.) i pokrzywdzonego.

W konsekwencji należy stwierdzić, iż oświadczenie przez świadka, iż podtrzymuje swe pierwsze zeznania jest wysoce niewystarczające, zwłaszcza w sytuacji, gdy i ta świadek pojawiła się w procesie dopiero po omawianym wyżej zażaleniu pełnomocnika.

5. Oczywistym jest, że Sąd może odmówić wiary osobom bliskim dla oskarżonych, lecz może to uczynić wyłącznie w uwagi na niewiarygodność ich zeznań, nie zaś z uwagi np. na pokrewieństwo. Tymczasem w sprawie omawianej ocena wartości „merytorycznej” zeznań świadków obrony jest dość nikła, a na czoło wysuwa się właśnie wskazany fakt pokrewieństwa, czy też bliskiej znajomości. Uczyniono to pomijając okoliczność, że także osoby będące świadkami oskarżenia, są w większości emocjonalnie związani z pokrzywdzonym.

Tym samym po ponownym rozpoznaniu sprawy konieczne jest uzasadnienie dlaczego konkretnym dowodom sąd daje wiarę lub jej odmawia z uwagi na treść tychże dowodów, a nie z przyczyn w istocie pozaprocesowych.

Z uwagi na powyższe – zdecydowano jak w wyroku.